

# INSPIRACJE POLSKIM FOLKLOREM

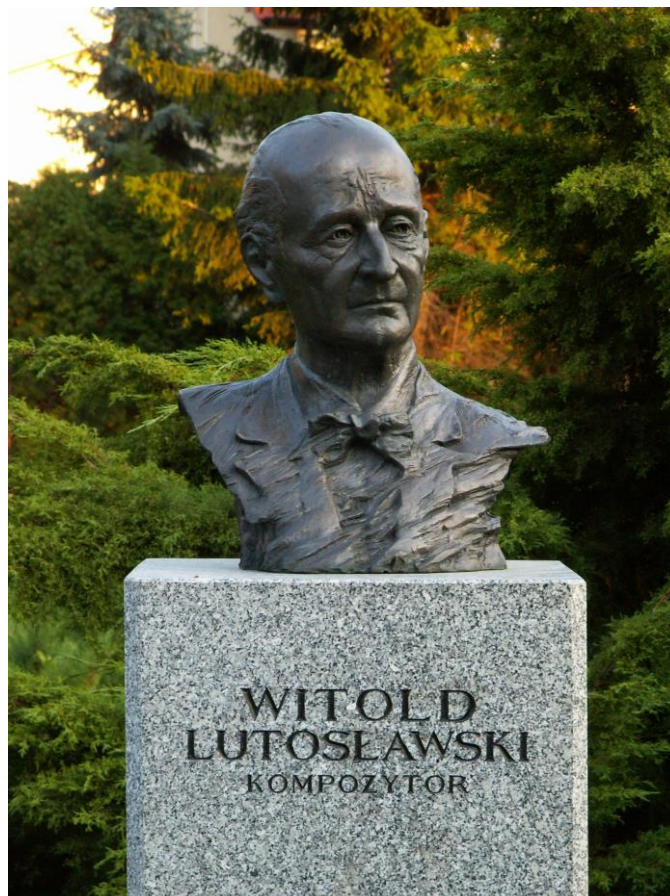
## WITOLD LUTOSŁAWSKI

*material do nauki samodzielnej Pracowni Tradycji Polskiej*

**Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Szczecińskiej „Krağ”**

*Pałac Młodzieży — Pomorskie Centrum Edukacji w Szczecinie*

**Grupa: Krağ, 02.12.2020 r.**



Folklor stanowił zawsze mocny element inspiracji kompozytorów Polskich. Już od XVI wieku, można zauważyć wzajemny wpływ oraz przenikanie się elementów tańca dworskiego i chłopskiego. Na przestrzeni wieków ludowa stylistyka zaczęła pojawiać się w większych formach instrumentalnych oraz wokalnie – instrumentalnych. Wyraziste odniesienia możemy znaleźć na przykład w operach, w których kompozytor mógł przekazać ludową stylistykę na wielu płaszczyznach sztuki muzycznej. Pierwsze opery w języku polskim tworzone przez takich kompozytorów jak Jan Stefański czy Karol Kurpiński mocno akcentowały odniesienia do sztuki ludowej. W tańcu, śpiewie oraz w warstwie instrumentalnej. Również libretto tematycznie nawiązywało do życia wiejskiego. Balet natomiast prezentował Polskie tańce narodowe takie jak polonez, mazur czy krakowiak. W muzyce romantycznej nie brak odniesień również w muzyce instrumentalnej, co najbardziej odzwierciedla twórczość Fryderyka Chopina.

Liczne są powody inspiracji kompozytorów polskim folklorem, jak i sposób ich realizacji w poszczególnych utworach. Jednym z nich jest cytowanie (często stosowane w utworach użytkowych). Do melodii zbliżonej do oryginału ludowego dodaje się dość schematyczny akompaniament, wstęp i zakończenie. Tak przedstawiają się zwykle opracowania melodii ludowych w dziewiętnastowiecznych zbiorach do muzykowania domowego. Cytat melodii ludowej może pojawiać się w kompozycji symfonicznej czy operze i przewijać w poszczególnych częściach. Częstszym zjawiskiem jest stylizacja. Jest to świadoma twórczość w duchu ludowym, a nie bezpośrednio nawiązywanie do folkloru. Takie formy jak: fantazja, suita, wariacja, rapsodia często nadają ramy stylizacjom melodii ludowych. Wiele przykładów takiej twórczości znajdziemy zarówno w XIX, jak i XX wieku. Dla twórców inspirujących się muzyką ludową ważniejsze było wyrażenie ducha tej muzyki, a więc nie tylko uwzględnienie cech melodycznych, rytmicznych, ale i strony kolorystycznej, dynamicznej, harmonicznnej.

Folklor w różnych okresach posiadał znaczącą rolę społeczną, pomagał w budowaniu świadomości narodowej, stanowił wielkie pole inspiracji dla niejednego wybitnego kompozytora. Największy rozwój, zwłaszcza ilościowy, twórczości muzycznej opartej na wzorach ludowych nastąpił w pierwszym dziesięcioleciu po II wojnie światowej. Przyczyną tego zjawiska była między innymi polityka kulturalna, która popierała twórczość o uproszczonych środkach, dostępną dla szerokiej publiczności i o wyraźnym obliczu narodowym. Zainteresowanie muzyką tradycyjną u współczesnych kompozytorów pojawia się w różnym nasileniu. Fakt zakończenia niszycielskiej okupacji niemieckiej z pewnością wpłynął na chętnie manifestowanie polskości przez kompozytorów. Często jednak fascynacja folklorem stanowi tylko epizod w ich twórczości i jest podporządkowana osobistej estetyce twórczej poszczególnych kompozytorów.

Jednym z twórców koncentrujących się na folklorze bezpośrednio po II wojnie światowej jest Witold Lutosławski.



Lutosławski należał do tych nielicznych kompozytorów, którym w ramach narzuconych ograniczeń udało się stworzyć prawdziwe arcydzieła. To czołowa postać muzyki polskiej drugiej połowy XX wieku. Kompozytor uznany i wielokrotnie nagradzany w Polsce i za granicą. Brał czynny udział w pracach wielu instytucji pełniąc wiodące funkcje m.in.: Związku Kompozytorów Polskich, Międzynarodowej Rady Muzycznej przy UNESCO, Rady Programowej Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. W 1989 r. wszedł w skład

Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ *Solidarność*, a w 1990 r. w skład Polskiej Rady Kultury. Ówczesnie postrzegany był jako autorytet na polu muzyki współczesnej.

Jego kilkuletnie zainteresowanie folklorem polskim zapoczątkowała kompozycja *Melodie ludowe* z 1945 roku. To dwanaście miniatur fortepianowych opierających się o melodie z różnych regionów Polski, zaczerpniętych ze zbiorów Jerzego Olszewskiego. Stworzone głównie dla celów pedagogicznych stały się atrakcyjną pozycją zarówno dla młodych wykonawców, dopiero odkrywających świat muzyki współczesnej, jak i dla odbiorców, dzięki niezwykłym walorom kolorystycznym i harmonicznym.

**<https://www.youtube.com/watch?v=5vYCpJou4MA>**

Kolejną kompozycją nawiązującą do polskiej tradycji, również na fortepian solo jest cykl “Bukoliki”. Nazwa *bukolik* oznacza *sielanka*. Jest to cykl miniatur oparty tym razem na melodiach ze zbioru “Puszcza Kurpiowska w pieśni” ks. Władysława Skierkowskiego. pozycja nawet krótsza od wspomnianych wcześniej *Melodii ludowych*, ale bardziej wyrafinowana i złożona. Kompozytor rozwija w nich warstwę muzyczną komplikując rytm, urozmaicając harmonikę i kolorystykę poprzez dodanie brzmień dysonansowych.

**<https://www.youtube.com/watch?v=Z3IHaeMhikw>**

Dla Lutosławskiego pisanie utworów stylizowanych o charakterze edukacyjnym w okresie powojennym wiązało się z niejako koniecznością, ze względów polityczno - gospodarczych. Dzieła użytkowe były praktycznie jedynym źródłem utrzymania. Był to również czas, w którym kompozytor najbardziej angażował się w odbudowę polskiego życia muzycznego. Inspiracje czerpał głównie z folkloru regionu rzeszowskiego, śląskiego i kaszubskiego, co potwierdza w późniejszych dziełach obecność takich tańców jak: *lasowiak* – taniec rzeszowski, *grozik* – taniec śląski, *szejpert* (owczarz) – taniec kaszubski.

W roku 1950 Lutosławski sięga po tradycyjne melodie z miejscowości Machów w regionie rzeszowskim. Przyjął wtedy zamówienie dyrektora muzycznego Polskiego Radia w Warszawie na napisanie utworu dla warszawskiej Orkiestry Polskiego Radia specjalizującej się w repertuarze popularnym i folklorystycznym. W ten sposób powstała *Mała suita*. Pierwotnie napisana na orkiestrę kameralną, w następnym roku została przeinstrumentowana na orkiestrę symfoniczną i w tej postaci odtąd funkcjonuje w praktyce koncertowej. Jest to jedno z najbardziej rozpoznawalnych dzieł kompozytora i jedno z najczęściej wykonywanych. Czerpiąc z folkloru Rzeszowszczyzny, Lutosławski zbudował czteroczęściowy utwór nawiązujący do kultury Lasowiaków przeplatany częściami niezwykle dynamicznymi, pełnymi witalnej energii oraz lirycznymi, powolnymi, jednolitymi kolorystycznie.

W części pierwszej *Fujarce*, mazurkową melodię wielokrotnie powtarza flet piccolo, niby pastuszek grający w kółko. Kontrast stanowią rytmicznie wybijane akordy smyczków będące tłem dla wesołej, tanecznej i rubasnej melodii przyśpiewki ludowej *cebula staniała*, prowadzonej przez trąbki:

**<https://www.youtube.com/watch?v=cmohHccTCoM>**

W części drugiej, *Hurra Polka* dynamicznie przekazuje charakter i rytm polki. Trzecia część małej Suity to kantylenowa *Piosenka*, melodia lasowiacka. Przedstawiona wpierw w instrumentach dętych drewnianych a następnie smyczkowych, przyjmuje różną kolorystykę. Czwarta część to *Taniec*, której pierwowzór stanowił popularny na Rzeszowszczyźnie taniec *Lasowiak*.

Dla porównania fragment *Tańca* w wykonaniu orkiestry symfonicznej:

**<https://www.youtube.com/watch?v=QFoi8cmJ4H4&list=RDcmohHccTCoM&index=19>**

Oraz tańce lasowiackie w wykonaniu zespołu tanecznego:

**<https://www.youtube.com/watch?v=HIInaRjblLqs>**

*Suita* została przez krytykę przyjęta bardzo ciepło, a utwór zyskał wielką popularność. Miarą tej popularności był fakt, że w czołówce nadawanego w Telewizji Polskiej magazynu *Rolniczy kwadrans* pojawiał się fragment żywiolowej części drugiej – *Hurra Polki*.

Rok po ukończeniu *Suity* powstaje *Tryptyk Śląski*. Tym razem autor czerpie z antologii Jana Bystronia: *Pieśni ludowe z polskiego Śląska*. Powstaje trzyczęściowy muzyczny obraz o tematyce miłosnej, na orkiestrę symfoniczną oraz głos - sopran. Utwór zachwyca lekkością i humorem w części pierwszej: *Oj, mi się owiesek wysypywa* oraz trzeciej: *Kukuleczka kuka*.

Nagranie części pierwszej *Tryptyku*:

**[https://www.youtube.com/watch?v=anDtYQTOLGc&list=RDanDtYQTOLGc&start\\_radio=1&t=3](https://www.youtube.com/watch?v=anDtYQTOLGc&list=RDanDtYQTOLGc&start_radio=1&t=3)**

Część druga to lament porzuconej dziewczyny: *A w tej studni źródło bije / Ach! Ten mój kochanek z inszą pije*. Lutosławski stosuje zabiegi kolorystyczne odzwierciedlające okoliczności opisane w tekście piosenki. Migotliwą gra fletu, czelesty i harfy, wywołuje skojarzenia z wodą (refleksy światła na powierzchni wody, szmer strumienia). Lament osiąga kulminację przy słowach: *O! Wiedziałoć to przecie moje serce*. Jej nadejście podkreślają miarowe uderzenia kotłów, silnie kojarzące się z treścią ostatniego wersu.

**[https://www.youtube.com/watch?v=uQnv\\_icfWZ4](https://www.youtube.com/watch?v=uQnv_icfWZ4)**

W twórczości Lutosławskiego inspirowanej folklorem nie można pominąć *10 tańców polskich*. Kompozytor wybrał kilka tanecznych melodii ze Śląska i Kaszub, opracowując je na niewielką orkiestrę. Niektóre spośród nich dziś wykorzystywane są w nauczaniu wczesnoszkolnym:

1. *Koziorajka*
2. *Nie chcę cię znać*
3. *Gołąbek*
4. *Grozik*
5. *Kaczok*
6. *Kowal*
7. *Ty i ja (Laura)*
8. *Maryszunka*
9. *Dobra tabaczka*
10. *Szejper*

Zgodnie z metodą kompozytora, materiał ludowy zostaje poddany subtelnej metamorfozie w zakresie harmoniki, rytmiki i artykulacji. Poszczególne tańce mają ciekawe cechy charakterystyczne. Niektóre zbliżone są do innych znanych tańców. Przykładowo *Koziorajka* to taniec śląski ruchowo przypominający *drucioka*. *Gołąbek* zaliczany jest do polki, a *Kaczok* to karykatura zamaszystego poloneza. Ramiona tancerzy zgięte w łokciach mają naśladować kaczę skrzydła. Tańczy się go w parach ustawionych na krzyż, skąd też inna nazwa *krzyżok*. Wspomniany na początku *Szejper (Owczarz)* to taniec kaszubski pierwotnie związany z obchodzeniem strzyżenia owiec. Elementem tańca było odbijanie partnerki, ta która pozostała bez partnera często otrzymywała miotłę.

Największą popularnością cieszy się piosenka *Nie chcę Cię znać*:

[https://www.youtube.com/watch?v=mSpRuk\\_mMaM](https://www.youtube.com/watch?v=mSpRuk_mMaM)

To zalotny taniec śląski, który z łatwością można urozmaicić prostą choreografią, przystępną dla najmłodszych:

<i>Nie chcę cię, nie chcę cię, nie chcę cię znać!</i>	gesty ręką symbolizujące niechęć, odganianie
<i>Chodź do mnie, chodź do mnie, rączkę mi dać.</i>	gesty symbolizujące przywoływanie
<i>Prawą mi daj, lewą mi daj,</i>	wyciągnięcie prawej dłoni, a potem lewej do partnera
<i>i już się na mnie nie gniewaj!</i>	pokiwanie palcem jak przy „nie, nie, nie”
<i>Prawą mi daj, lewą mi daj,</i>	jak poprzednio
<i>i już się na mnie nie gniewaj.</i>	jak poprzednio
<i>Nie chcę cię, nie chcę cię, nie chcę cię znać!</i>	jak poprzednio
<i>Chodź do mnie, chodź do mnie, rączkę mi dać.</i>	jak poprzednio
<i>Prawą mi dasz, lewą mi dasz,</i>	jak poprzednio
<i>będziemy razem tańcować.</i>	podanie obu rąk i wspólny obrót w kółeczku
<i>Prawą mi dasz, lewą mi dasz,</i>	jak poprzednio
<i>będziemy razem tańcować.</i>	jak poprzednio



Dziełem wieńczącym doświadczenia Lutosławskiego z folkloryzmem jest *Koncert na orkiestrę*, pisany aż cztery lata (1950-54). Kompozycja ta przykuwa uwagę nie tylko oryginalnym wykorzystaniem materiału ludowego, ale też mistrzostwem warsztatu, zwłaszcza w zakresie orkiestracji. To efekt sumy doświadczeń związanych ze stylizacją utworów oraz rozwoju stylu muzycznego samego Mistrza.

Partytura należy do najdoskonalszych w muzyce polskiej, zajmuje też ważne miejsce w repertuarze symfonicznym na całym świecie. To najczęściej pojawiające się na estradach dzieło kompozytora. Połączenie mazowieckiego folkloru z barokową polifonią i techniką kompozytorską XX-wiecznych klasyków zaważyło o jego wyjątkowości. *Koncert na orkiestrę* przynosi oryginalne rozwiązania w zakresie formy co jest dowodem na to, iż folklor nie był dla Lutosławskiego obszarem "zastępczym", zwykłym sposobem przetrwania narzuconej oficjalnie estetyki. Użyta stylizacja bardzo wspomaga dzieło. Wykorzystanie w *Koncertach* materiału folklorystycznego nadaje mu wyjątkowo świeżego i witalnego charakteru.

Już początek utworu nie pozostawia wątpliwości, że jest to kompozycja pisana z prawdziwym rozmachem. Na tle wybijanej basowej nuty rozbrzmiewa wyrazista melodia mazowiecka, która jest dalej nabudowywana przez poszczególne partie instrumentów. Melodie z Mazowsza w całym koncercie poddawane są różnym przekształceniom kolorystycznym i harmonicznym. Jest to kompozycja wirtuozowska, a tym samym wymagająca pod względem technicznym dla wykonawców. Całego koncertu można posłuchać tutaj:

**<https://www.youtube.com/watch?v=cXQ1fgmUIPY&t=1395s>**

Większość kompozycji Lutosławskiego opierających się na tematach ludowych nie wynikała z czystej potrzeby kompozytora. Były to utwory pisane

na zamówienie. Sam kompozytor odnosił się do okresu fascynacji folklorem dość marginalnie w kontekście całej swojej twórczości. Ze względów politycznych były to dzieła pożądane i można by rzec podporządkowane ówczesnym standardom. Jednak nie umniejsza to ich wartości, a ich poprawność polityczna nie była samym celem kompozytora. Dla Lutosławskiego okres inspiracji folklorem był również okresem poszukiwania swojego unikalnego stylu. Muzyka odnosząca się do folkloru polskiego w jego opracowaniu jest pełna wyrafinowania i pokazuje mistrzowski sposób łączenia intrygującej harmonii, lekkiego charakteru, prostoty melodii ujętej w kunsztowny sposób. Z całą pewnością inspiracja muzyką tradycyjną przyczyniła się to rozwoju wyjątkowego języka muzycznego Lutosławskiego, a słuchaczom i wykonawcom zostawiła intrygujące pod pewnymi względami arcydzieła.